

Fizjoterapeuci czekają na podwyżki



Fot. Thinkstock / Getty Images

„Krajowa Izba Fizjoterapeutów [...] zwraca uwagę na konieczność podwyżek także dla grupy zawodowej fizjoterapeutów, która to grupa jest zupełnie pomijana przy podejmowaniu decyzji odnośnie wzrostu wynagrodzeń” – czytamy w liście skierowanym przez prezesa RF Macieja Krawczyka do Macieja Miłkowskiego.

Krajowa Izba Fizjoterapeutów nie kwestionuje zasadności podwyżek dla grupy zawodowej pielęgniarek i położnych, ale zwraca uwagę na konieczność podwyżek także dla grupy zawodowej fizjoterapeutów.

W ocenie KIF fizjoterapeuci są pomijani przy podejmowaniu decyzji odnośnie wzrostu wynagrodzeń. Do Izby napływają informacje o wynagrodzeniach dla fizjoterapeutów w granicach 2100 zł.

- To kwota zupełnie nieadekwatna do poziomu wiedzy i wykształcenia, stopnia skomplikowania świadczeń zdrowotnych i odpowiedzialności - tłumaczy prezes KRF.

Obecnie fizjoterapeuci są grupą najmniej zarabiającą spośród zawodów medycznych.

Brak polityki wynagrodzeniowej ze strony MZ wobec tej grupy zawodowej, liczącej 55 tys. osób, budzi w środowisku olbrzymią frustrację i niezadowolenie. Tym bardziej że lekarze i pielęgniarki takie podwyżki otrzymali...

W opinii KIF minister zdrowia w dotychczasowej polityce zdaje się nie zauważać problemu środowiska fizjoterapeutów, nie zapewniając godziwych warunków zatrudnienia, zwłaszcza w kontekście innych zawodów medycznych.

Źródło: KIF